

Maciej Rogalski

"Dochodzenie roszczeń cywilnych w procesie karnym", Edward Samborski, [b.m.] 2004 : [recenzja]

Palestra 50/11-12(575-576), 214-217

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zaistnieć w przypadku przekroczenia granic obrony koniecznej. Autorka ukazuje dwa przypadki, nadzwyczajne złagodzenie kary, bądź odstąpienie od jej wymierzenia. Przedstawia stanowisko W. Woltera, który uważa iż przy rozstrzygnięciu sprawy należy brać pod uwagę stan psychiczny osoby przekraczającej granice obrony koniecznej. Natomiast wg A. Marka nie tylko stan emocjonalny należy brać pod uwagę, ale również wszystkie okoliczności wpływające na stopień niebezpieczeństwa.

W końcowej części opracowania Autorka skupia swe rozważania nad strachem bądź wzburzeniem, które często są przyczyną przekroczenia granic obrony koniecznej. Przytacza pogląd A. Zolla, który uważa że okoliczności te należy rozumieć jako przeszkody w przypisaniu sprawcy winy. Odwołuje się również do niemieckiej literatury. Twierdzi, że regulacja art. 25 § 3 wzorowana jest na § 33 niemieckiego kodeksu karnego. Zaznacza, że w doktrynie niemieckiej przekroczenie granic obrony koniecznej uważane jest za okoliczność wyłączającą bezprawność. Dalej odwołuje się do poglądów reprezentowanych w psychiatrii i psychologii. Podsumowując stwierdza, że przekroczenie granic obrony koniecznej zawsze będzie się wiązać z poczuciem strachu bądź wzburzenia.

Reasumując powyższe uwagi należy stwierdzić, że książka jest bez wątpienia niezmiernie interesująca. Stanowi cenny wkład do rozwoju prawa karnego. Należy dodać, iż jest pozycją godną polecenia wszystkim interesującym się problematyką przekroczenia granic obrony koniecznej. Warto zaznaczyć, że książka została wydana z godną odnotowania starannością redakcyjną i edytorską.

Małgorzata Michalska

Edward Samborski

Dochodzenie roszczeń cywilnych w procesie karnym

Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis 2004, s. 200

Dochodzenie roszczeń cywilnych w procesie karnym jest ściśle związane z podstawowym prawem pokrzywdzonego, którym jest żądanie ukarania sprawcy przestępstwa oraz naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody. W praktyce nierzadko bardziej istotne dla pokrzywdzonego jest naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, niż sprawiedliwe ukaranie sprawcy. Świadomy tej sytuacji ustawodawca, stworzył pokrzywdzonemu nie tylko możliwość dochodzenia swoich roszczeń cywilnych na drodze procesu cywilnego, ale także i karnego. Uznał, że pokrzywdzony powinien mieć już na etapie procesu karnego, bez konieczności wszczynania procesu cywilnego, możliwość dochodzenia swoich roszczeń cywilnych wynikających z popełnionego przestępstwa.

We wstępie pracy Autor słusznie wskazuje, że ponieważ obowiązek naprawienia szkody w wymiarze majątkowym łagodzi pokrzywdzenie wynikające z przestępstwa, to rozstrzygnięcia co do obowiązku naprawienia szkody powinny być orzeczeniami powszechnymi, i w żadnym wypadku nie mogą być traktowane jako wyjątkowe czy nadzwyczajne. Autor wręcz postuluje, aby sądy w wypadkach, gdy ustawa daje taką możliwość, orzekały – nawet z urzędu – w sprawie naprawienia szkody. Pogląd ten zasługuje na poparcie, gdyż przemawia za tym ochrona interesów materialnoprawnych pokrzywdzonego. Zwraca uwagę także

na bardzo istotny aspekt dochodzenia roszczeń cywilnych w procesie karnym przez pokrzywdzonego – posiadanie przez uprawnionego wiedzy o przysługujących mu uprawnieniach, zwłaszcza gdy występuje bez adwokata, a poziom jego wykształcenia i doświadczenia życiowego jest niski.

Kwestia możliwości dochodzenia roszczeń cywilnych w procesie karnym zawsze się będzie pojawiać ilekroć pokrzywdzony będzie rozważał dochodzenie roszczeń cywilnych wynikających z popełnionego przestępstwa. Zagadnienie posiada więc duże praktyczne znaczenie. Z tych względów wybór tematu opracowania należy uznać za trafny. Zagadnienie dochodzenia roszczeń cywilnych w procesie karnym było już przedmiotem monografii. Opracowania te jednak były publikowane pod rządami poprzednio obowiązującego Kodeksu postępowania karnego¹. Dobrze się więc stało, że problematyka ta została opracowana w oparciu o aktualny stan prawny.

Książka z pewnością wzbogaca dorobek nauki procesu karnego i powinna się spotkać z zainteresowaniem tych wszystkich, którzy w praktyce spotykają się z problematyką dochodzenia roszczeń cywilnych w postępowaniu karnym, a więc przede wszystkim sędziów i adwokatów, ale także i prokuratorów, którzy mogą również wytyczać lub popierać powództwo cywilne w procesie karnym (art. 64 k.p.k.).

Konstrukcja opracowania jest stosunkowo prosta, ale przez to i przejrzysta. Autor przedstawia najpierw formy naprawienia szkody w procesie karnym (rozdział I), a następnie szczegółowo omawia powództwo cywilne w procesie karnym (rozdział II). Rozdział III zawiera natomiast wzory pism procesowych w procesie adhezyjnym.

W rozdziale pierwszym Autor przedstawia zarówno instytucje prawa karnego materialnego, jak i procesowego umożliwiające naprawienie szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przestępstwem. W zakresie prawa karnego materialnego Autor analizuje orzeczenie środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody lub nawiązki (art. 46 § 1 i 2 k.k.), zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody w przypadku orzeczenia kary ograniczenia wolności (art. 36 § 2 k.k.), zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego (art. 67 § 3 k.k.) oraz zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody przy orzeczeniu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (art. 72 § 2 k.k.). W zakresie prawa karnego procesowego Autor przedstawia krótko w punkcie 5 rozdziału I instytucję zasądzenia odszkodowania na rzecz pokrzywdzonego z urzędu (art. 415 § 4 k.p.k.) oraz omawia problematykę dochodzenia roszczeń z tytułu niesłusznego skazania, tymczasowego aresztowania i zatrzymania (punkt 6 rozdziału I). Autor uważa bowiem, że nie można ujmować w sposób wąski problematyki dochodzenia roszczeń cywilnych w procesie karnym i ograniczać tylko do przypadków obowiązku naprawienia szkody lub zasądzenia odszkodowania z urzędu, które odnoszą się do relacji skazany – pokrzywdzony, ale powinny być przedmiotem rozważań także zagadnienia związane dochodzeniem roszczeń z tytułu niesłusznego skazania, tymczasowego aresztowania i zatrzymania (s. 39). Z uwagi jednak na zawartość rozdziału I, czyli przede wszystkim zagadnienia prawa karnego materialnego związane z naprawieniem szkody wyrządzonej przestępstwem oraz okoliczność, że jest to jeden z dwóch rozdziałów pracy poświęconych merytorycznym rozważaniom, gdyż trzeci rozdział zawiera wzory pism, wydaje się, że tytuł pracy

¹ W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne w procesie karnym*, Warszawa 1976. Zob. także A. Kafarski, *Akcja cywilna w procesie karnym*, Warszawa 1972.

powinien być inny. Tytuł *Dochodzenie roszczeń cywilnych w procesie karnym* może wskazywać, że przedmiotem rozważań będzie problematyka procesu adhezyjnego. Tymczasem problematyka omawiana w pracy jest znacznie szersza, dlatego właściwszym byłby przykładowo tytuł *Naprawienie szkody w procesie karnym*.

Zasadniczą część pracy stanowią rozważania poświęcone powództwu cywilnemu w procesie karnym (rozdział II, s. 49–158). Autor przedstawia najpierw podstawowe instytucje z zakresu tej problematyki, tj. pozew cywilny oraz pojęcie szkody. Następnie omawia zagadnienia procesowe związane z dochodzeniem roszczeń cywilnych w procesie karnym, a więc problematykę przyjęcia powództwa cywilnego do rozpoznania, właściwość sądu karnego i zagadnienia postępowania dowodowego. Wreszcie analizuje kwestie związane z procesem adhezyjnym na poszczególnych etapach postępowania karnego: postępowania przed sądem pierwszej instancji, postępowania odwoławczego i wykonawczego. Szczególnie cenne są rozważania związane z powództwem cywilnym w procesie karnym w świetle praktyki sądowej wybranych sądów (s. 146 i n.).

Cele procesu adhezyjnego są takie same jak procesu cywilnego. Zmierzają one do realizacji tych samych praw podmiotowych, ale w różnych trybach postępowania. W związku z tym może się zdarzyć, że o te same roszczenia wynikające z tej samej podstawy faktycznej powód wytoczy powództwo jednocześnie w obu procesach, albo też może dojść do wcześniejszego rozstrzygnięcia w jednym z tych procesów. W ten sposób powstaje zagadnienie stosunku zachodzącego pomiędzy procesem adhezyjnym a cywilnym. Sprowadza się ono do kwestii ujemnych przesłanek procesowych, a mianowicie czy jeden proces stwarza wobec drugiego stan zawisłości sprawy (*lis pendens*) i czy prawomocne rozstrzygnięcie merytoryczne w jednym z procesów stwarza w stosunku do drugiego skutki wynikające ze stanu rzeczy osądzonej (*res iudicata*)². Autor niestety poświęca temu zagadnieniu stosunkowo niewiele miejsca (s. 56). Sąd przed rozpoczęciem przewodu sądowego odmówi przyjęcia powództwa cywilnego, jeżeli o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono (art. 65 § 1 pkt 4 k.p.k.). Stwierdzenie *res iudicata* wymaga jednak ustalenia czy zachodzi tożsamość roszczenia. Roszczenie musi wynikać z tego samego tytułu, a ponadto musi występować ta sama osoba dłużnika³.

Stan rzeczy osądzonej może powstać zarówno w postępowaniu zakończonym przed sądem cywilnym, jak i karnym. W przypadku zaistnienia powagi rzeczy osądzonej w zakresie roszczenia dochodzonego w procesie adhezyjnym w innym procesie karnym z reguły postępowanie karne będzie w ogóle niedopuszczalne, a gdyby zostało wszczęte, powinno być umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Odmowa wszczęcia postępowania lub jego umorzenie nastąpi więc zanim sąd mógłby się wypowiedzieć co do dopuszczalności powództwa cywilnego w trybie art. 65 k.p.k. Trudno wyobrazić sobie sytuację, aby zachodziła tożsamość roszczeń przy braku tożsamości czynów w sensie karnomaterialnym. Warunkiem tożsamości roszczenia jest natomiast ten sam tytuł, czyli w tej sytuacji zobowiązanie do naprawienia szkody wynikające z czynu niedozwolonego stanowiącego przestępstwo⁴. Wyjątek byłby możliwy, gdyby dopuszczalny był proces dodatkowy. W takiej sytuacji, moż-

² Zob. A. Kafarski, *op. cit.*, s. 63–67.

³ Zob. W. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 162.

⁴ J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1998, s. 314.

na byłoby sobie wyobrazić, że mógłby się toczyć uzupełniający proces karny, w którym ze względu na ujemną przesłankę procesu adhezyjnego nie mógłby już toczyć się postępowanie w przedmiocie roszczeń majątkowych. W tym przypadku tą ujemną przesłanką procesu adhezyjnego byłoby zasądzenie lub oddalenie roszczeń powoda w pierwszym głównym postępowaniu. Przykład ten jest jednak czysto akademicki.

Interesującym zagadnieniem, któremu Autor mógłby poświęcić więcej miejsca jest kwestia stosunku powództwa adhezyjnego w procesie karnym, w wyniku którego zasądzono na rzecz powoda cywilnego symboliczną złotówkę, do postępowania cywilnego, w którym poszkodowany dochodzi roszczeń majątkowych wynikających z przestępstwa, w szczególności zadośćuczynienia lub odszkodowania (Autor wspomina na s. 109 tylko o możliwości zasądzenia symbolicznej złotówki). Zagadnienie to było przedmiotem kontrowersyjnych wypowiedzi w piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie sądowym. Problem ten został jednak wyjaśniony uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego, Izby Karnej z 17 marca 1965 r., VI KO 14/60, w której Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że zasądzenie od skazanego na rzecz powoda cywilnego symbolicznej złotówki jest równoznaczne z pozostawieniem bez rozpoznania roszczeń majątkowych wynikających z przestępstwa, chyba że sąd w wyroku stwierdził, iż zasądzenie symbolicznej złotówki wyczerpuje w całości zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę⁵.

Podobnie interesującym zagadnieniem jest kwestia dochodzenia roszczeń cywilnych w procesie karnym od kilku sprawców szkody (s. 81, 102), a więc zagadnienie odpowiedzialności solidarnej współsprawców przestępstwa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, że istnienie prawomocnego orzeczenia zasądającego odszkodowanie od innych sprawców szkody nie stoi na przeszkodzie zasądzeniu odszkodowania od oskarżonego, jeśli jego odpowiedzialność jest solidarna z pozostałymi sprawcami (art. 441 § 2 k.c.), a do chwili orzekania szkoda nie została w całości naprawiona⁶.

W ostatnim, trzecim rozdziale pracy, znajdują się wzory pism procesowych w procesie adhezyjnym, oczywiście wzór pozwu adhezyjnego pełnomocnika pokrzywdzonego – powoda cywilnego oraz pozwu adhezyjnego prokuratora, ale także wzór apelacji i kasacji obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnika powoda cywilnego. Niewątpliwie wzory tych pism stanowią duże udogodnienie dla praktyków zajmujących się sprawami powództw adhezyjnych.

W zakończeniu pracy Autor formułuje ciekawe uwagi i propozycje, które jak sam wskazuje, mogą być dyskusyjne. Zgodzić się natomiast należy z Autorem, że powództwu cywilnemu w procesie karnym powinna być nadana właściwa ranga, aby stało się rzeczywistym instrumentem realizacji praw pokrzywdzonego w procesie karnym.

Maciej Rogalski

⁵ OSNCP 1965, z. 6, poz. 57. Zob. także uchwałę SN z 24 listopada 1966 r., III CZP 91/66, OSNC 1967, z. 3, poz. 47; postanowienie SN z 23 listopada 1966 r., III CR 245/66, OSNC 1967, z. 5, poz. 94.

⁶ Zob. wyrok SN z 7 kwietnia 1971 r., II KR/70, OSNPG 1971, nr 10, poz. 189; wyrok SN z 16 kwietnia 1973 r., I KR 438/72, OSNKW 1973, z. 12, poz. 164; wyrok SN z 15 kwietnia 1975 r., III KR 230/74, OSNKW 1975, z. 8, poz. 110; wyrok SN z 14 maja 1981 r., I KR 68/81, OSNPG 1981, nr 10, poz. 115; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2004, s. 504–505. Zob. także wyrok SA w Krakowie z 20 marca 2003 r., II Aka 57/03, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 10, poz. 23; wyrok SA w Krakowie z 16 października 2003 r., II Aka 225/03, „Kra-kowskie Zeszyty Sądowe” 2004, z. 4, poz. 45.